

## ZOFIA HETMAN

ur. 1927; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, praca, ulica Turystyczna

### Pracowałam w zakładach mięsnych

Trzydzieści lat pracowałam. Zakłady były na Turystycznej. Był taki budynek postawiony i tam były te przetwory, garnażeria, dalej była centrala rybna, kurzarnia, chłodnia, tyle było pięknych rzeczy. Z tym, że myśmy mieli takiego kierownika, że nerwy nam nie wytrzymały, takiego dziada. Ja poszłam na wcześniejszą emeryturę, bo bym... zwariowała. Myśmy wszyscy mieli prawo wykupić sobie u nas co tydzień mięsa, a już później, jak zostały kartki, to myśmy na miesiąc dziesięć kilo. Ja od razu kupiłam mięsa takiego, jakiego chciałam, nie tak, jak kartkę dawali - piętnaście deko tego. Kupowałam ludziom na kartki, i synowi, bo się już ożenił, i jego teściowej. Boże Świąty, ja pamiętam, trzeba z ludźmi żyć, to jest po pierwsze, nigdy się nie kłócić. Wszędzie można kombinować, ludzie kombinowali różnie. Ja pracowałam na najlepszym dziale, to była szynka eksportowa, to się tu pracowało, aż się skończy, bo nie zostawi się mięsa przecież na drugi dzień, a takie spiekoty były. A jaka wędlina... jakie były wędliny... Dzisiaj jest rozróbka tego mięsa, obróbka, i wszystko idzie. U nas wszystko szło taśmowo i były duńskie maszyny. Nasz majster, najlepszy był fachowiec tutaj w całej Polsce, bo nasze szynki szły na eksport do Ameryki, do Francji, do Włoch. A później już sprzedali [zakład], sprzedali wszystko, rozgrabili

Data i miejsce nagrania	2010-07-14, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Monika Chylińska
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"